

Wigilijny karp przyprawiony chemikaliami

Badania próbek najpopularniejszej odmiany karpia (*Ciprinus carpio* L.) zakupionego w polskich supermarketach wskazują na obecność toksycznych związków chemicznych - wynika z najnowszych badań wykonanych przez brytyjskie laboratorium LGC Ltd. na zlecenie Greenpeace.

W październiku br. aktywiści Greenpeace zakupili 36 filetów z karpia w popularnych sieciach supermarketów w 4 krajach Europy Środkowo-Wschodniej (Polsce, Austrii, Czechach i Słowacji). We wszystkich tych krajach istnieje tradycja spożywania karpia podczas uroczystej kolacji wigilijnej. Zebrane próbki zostały przesłane do niezależnego laboratorium w Wielkiej Brytanii - LGC Ltd. i poddane analizie na obecność dziesięciu związków chemicznych z rodziny ftalanów, od dawna uznanych za mające niebezpieczne właściwości dla ludzi i dla środowiska.

We wszystkich badanych próbkach wykryto obecność ftalanów. Uwagę zwracają zwłaszcza wysokie poziomy niektórych grup ftalanów w próbkach karpia pochodzących z Polski. Zanotowany poziom dimetyloftalanu (DMP) w próbce zakupionej w warszawskim Carrefourze - 21,8 ng/g tkanki tłuszczowej karpia - okazał się najwyższy ze wszystkich 12 próbek. Podobnie było w przypadku dietyloheksyftalanu (DEHP) - poziom 503 ng/g w próbce karpia zakupionego w supermarkecie Auchan w Warszawie był drugim najwyższym spośród wszystkich pozostałych wyników.

Obecność całej gamy ftalanów w tak popularnej odmianie karpia pokazuje po raz kolejny skalę problemu obecności substancji toksycznych w naszym życiu codziennym. - mówi Tomasz Wodzyński, koordynator kampanii „toksycznej” Greenpeace. Ftalany są powszechnie uznane za związki bardzo niebezpieczne dla człowieka: mogą powodować uszkodzenia wątroby, nerek, zaburzać gospodarkę hormonalną człowieka, pracę układu rozrodczego, mogą także powodować uszkodzenia płodu. Nie powinno być ich w ogóle w środowisku naturalnym, a zwłaszcza na naszym wigilijnym stole.

Problem ten nie dotyczy jedynie karpia. Greenpeace kilka tygodni temu znalazł te same toksyczne substancje w kurzu w przedszkolach w czterech miastach w Polsce, wcześniej wykrył je w ściekach przemysłowych odprowadzanych bezpośrednio do Odry przez zakłady PCC Rokita SA w Brzegu Dolnym, niedaleko Wrocławia. Ostatnio wykryto je także w polskich węgorzach. Jedyną szansą na stopniową eliminację ftalanów i innych toksycznych chemikaliów z naszego otoczenia jest projekt nowego rozporządzenia unijnego dotyczącego Rejestracji, Ewaluacji i Autoryzacji Chemikaliów (REACH).

17 listopada br., po blisko czterech latach prac legislacyjnych, Parlament Europejski przegłosował wstępną wersję rozporządzenia REACH. Eurodeputowani poparli jeden z kluczowych postulatów wysuwanych przez koalicję organizacji pozarządowych: tzw. „zasadę substytucji”. Nakłada ona na producentów chemikaliów obowiązek zakazu produkcji niebezpiecznych substancji chemicznych w przypadku istnienia ich bezpieczniejszych odpowiedników.

Umieszczenie zasady substytucji w rozporządzeniu REACH jest niewątpliwie wielkim sukcesem Greenpeace i innych organizacji ekologicznych - mówi Wodzyński. Niestety nie wszystkie postulaty i poprawki organizacji pozarządowych, zmierzające do wprowadzenia rzeczywistej ochrony naszego zdrowia i środowiska przed toksycznymi związkami chemicznymi, znalazły się w obecnej wersji rozporządzenia REACH.

System rejestracji chemikaliów, który został przegłosowany w Parlamencie Europejskim, oznacza że 85% wszystkich otaczających nas substancji pozostanie nieprzebadanych. W momencie, gdy będzie brakowało podstawowych danych, system autoryzacji nie będzie prawidłowo działał, bo niebezpieczne substancje nie zostaną do niego włączone.

Jeszcze w końcu tego roku projekt rozporządzenia REACH przegłosowany przez Parlament Europejski trafi pod obrady rządów krajów członkowskich UE. Każdy kraj będzie miał możliwość zgłoszenia własnych poprawek.

Polski rząd i odpowiedzialne w głównej mierze za jego stanowisko nt. REACH Ministerstwo Gospodarki mają w tej chwili jedno z najbardziej sztywnych i konserwatywnych stanowisk w UE. - dodaje Wodzyński. - Polskie stanowisko jest wierną kopią stanowiska Niemiec, które odzwierciedla głównie interesy tamtejszego wielkiego przemysłu chemicznego, a nie interes ogółu obywateli UE.

Greenpeace liczy, że nowy polski rząd oraz nowy minister gospodarki zaczną popierać silny REACH oraz zasadę substytucji podczas najbliższych grudniowych spotkań rządów państw unijnych.

Szczegółowe informacje:

Tomasz Wodzyński, Koordynator Kampanii Greenpeace
- tel. 500 236 210

Uwagi:

Pełny raport Greenpeace jest dostępny na stronie internetowej
http://www.greenpeace.pl/images_var/carp_report_pl_pdf.pdf